

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, 7 marca 1918 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Gwarantujemy kwartalnie Mk. 7.50

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-jej w tekście Mk. 1.75 l. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 l. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyocz. 50 l. za wiersz pet. Drobiazgi po 7 l. za wyraz

Zakończenie rokowań.

W dniu 3-im marca o godz. 11 przed południem zebrały się delegacje na posiedzenie plenarne pod przewodnictwem ambasadora austriacko-węgierskiego, v. Mereya. Zbadano pełnomocnictwa i uznano je za prawomocne. Po wspólnym porozumieniu zastrzeżono, że sekretarz stanu v. Kühlmann i hr. Czernin dodatkowo podpiszą traktat w Bukareszcie.

Następnie przewodniczący delegacji rosyjskiej złożył dwa oświadczenia. Pierwsza deklaracja dotyczy art. 4 ustępu 3 projektu traktatu co do zrzeczenia się Rosji prawa mieszania się do organizacji stosunków prawno-państwowych i międzynarodowych w dawnych tureckich okęgach Erdehanu, Karsu i Batumu. Pan Sokolikow oświadczył, że postanowienie to oznacza zmianę granic bez uprzedniego zapytania o zgodę danej ludności i że Rosja zgadza się, zakładając jednocześnie protest.

W drugiej swojej deklaracji przewodniczący delegacji rosyjskiej zaznaczył z naciskiem, że ultimatum niemieckie wysłane zostało w chwili demobilizacji republiki rosyjskiej. Wobec tego Rosja zmuszona jest do przyjęcia ultimatum i do podpisania przedstawionych traktatów.

Lecz pokój ten nie jest pokojem na zasadzie porozumienia. Ludy zamieszkujące kresy Rosji, poddane będą wpływowi przeciwnika pod pretekstem prawa samookreślenia narodów w celu obrony przed rewolucją tamtejszych klas panujących i w celu zwiększenia sił kontr-rewolucji. Czwórprzymierze popiera również kontr-rewolucyjne dążenia Finlandji i na Ukrainie. Rosja, pogwałcona złamaniem rozejmu, po daremnym apelu do robotników niemieckich, zmuszona jest podpisać traktat pokojowy, nie wdając się w żadne rokowania.

Ambasador v. Merey wyraził ubolewanie z powodu oświadczenia rosyjskiego. Delegaci czwórprzymierza mieli nadzieję i życzyli sobie, aby w ostatnim dniu pertraktacji zabrzmiały tony pokojowe i pojednawcze. Jeżeli delegacja rosyjska kwestionuje postanowienie co do Erdehanu, Karsu i Batumu, to należy zauważyć, że rosjanie byli w możności i mieli dostateczny termin do przeprowadzenia rokowań i urzędywistnienia życzenia zmian. Jeżeli oni przyjęli w całości i bez rzeczowego opracowania szczegółów projekt, to nie mają prawa uskarżać się na to i sami ponoszą odpowiedzialność. Wszelką odpowiedzialność i winę za obecną sytuację Rosji państwa czwórprzymierza odrzucają. Rokowania w Brześciu trwały, przy absolutnym zawieszeniu broni, przez dwa miesiące. Przy rzeczowym wyzyskaniu tego terminu delegacja rosyjska miałaby aż nadto dużo czasu, aby dzieło pokoju opracować na fundamentie zasad, ustalonych przy początku rokowań. Jeżeli delegacja rosyjska zeszła potem z tej drogi i

obecnie rezygnuje z ostatecznej dyskusji, to ona sama ponosi winę.

W dłuższym przemówieniu, ilustrowanym obfitym materiałem historycznym, etnograficznym i geograficznym, przewodniczący delegacji tureckiej Hakkı-pasza wystąpił przeciwko oświadczeniu Sokolikowa. Przypomina on o tem, że owe okęgi przez całe cztery wieki należały do Turcji, że Rosja owdzięca niemi, usprawiedliwiając to odszkodowaniem za niespłacone przez Turcję koszty wojenne, i że Turcja, w czasie władania tymi okęgami, nie zagrażała stamtąd ani razu Rosji. Odpiera on zarzut o aneksji, wskazując na dosłowne brzmienie projektu traktatu, zaproponowanego przez sprzymierzonych, opiewającego, że ludność ma prawo sama rozstrzygnąć o swoim przyszłym losie państwowym.

Posel v. Rosenberg, który zabrał następnie głos, powiedział, że delegacji niemieckiej już w grudniu i styczniu czynili rzetelne wysiłki w celu doprowadzenia do pokoju na zasadzie porozumienia. Nie opierali się oni na prawach, że Niemcy mogli sobie przywłaszczyć zdobyte tereny. Zrezygnowano z tego wobec dążenia do wyrozumienia idealów nowej Rosji. Lecz do porozumienia należą zawsze dwie strony, które porozumienia sobie życzą. Tymczasem delegacja niemiecka stwierdziła, że po stronie rosyjskiej dobra wola zniknęła: z powodu nieszczęsnej fatalności, delegacja rosyjska nie chciała uwierzyć w uczciwość zamiarów niemieckich względem narodów kresowych. Tymczasem stosunki się zmieniły, a wraz z nimi zmieniły się również żądania Niemców. Lecz i dziś jeszcze żądania Niemców dalekie są od tego, aby bezwzględnie wyzyskać stosunki sił. Jeżeli więc delegacja rosyjska ma na względzie tylko te 3 dni, które im przedstawiono jako termin, to stwarza fałszywy obraz. Zawieszenie broni trwało około 6 tygodni, aż do chwili, gdy 10-go lutego zerwane zostały rokowania. A więc rząd rosyjski miał w swoim rozporządzeniu nie 3 dni, lecz 6 tygodni plus 3 dni, aby zdecydować o przyjęciu lub odrzuceniu warunków pokojowych. Należy tu dodać, że konferencje styczniowe i lutowe doprowadziły do bardzo pomysłnych rezultatów, właśnie w dziedzinach, gdzie wynikły różne komplikacje.

Rosji nie narzuca się pokój. — Naród rosyjski może zupełnie swobodnie zdecydować, czy chce przyjąć zaproponowane warunki, czy też prowadzić w dalszym ciągu wojnę. — Rząd rosyjski nie ma prawa kwestionować uczciwości zamiarów niemieckich co do ludności okęgów kresowych, tembardziej, że w krótkim czasie, od jakiego rząd ten znajduje się u władzy, stwierdzonem zostało jawne przeciwieństwo pomiędzy jego czynami a słowami.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej wspominał w oświadczeniu swoim również i o robotnikach niemieckich. Sądzimy, że ten, komu się zdaje, iż robotnik niemiecki otrzymuje z zagranicy wskazówki i instrukcje co do swego zachowania się wewnątrz i nazewnątrz, ten nie

zna robotnika niemieckiego. Robotnik niemiecki jest to ten sam człowiek, który w rowach strzeleckich broni od 4-eh lat ojczyzny swojej z bezgranicznym poświęceniem i jeżeli on chce przeprowadzić coś, co dotyczy wewnętrznego urządzenia jego ojczyzny, lub istniejącego porządku spraw publicznych, to uczyni on to we własnym domu wraz ze swoimi rodakami. Komu się zdaje, że potrzebne mu są do tego rady zewnętrzne, ten ubliża robotnikowi niemieckiemu.

Przewodniczący delegacji bułgarskiej Tonczew zaznaczył, że przedstawił czwórprzymierza zeszedł się z delegatami Rosji w tym celu, aby zawrzeć pokój trwały, a nie aby posłać ziarna nowych wojen. Tymczasem ton mowy, oraz oświadczenia pana Sokolikowa, wytwarza atmosferę, która się nie zgadza z tymi zamiarami. Odrzuca on nieuzasadnione twierdzenia delegacji rosyjskiej, jakoby czwórprzymierze miało zamiar pogwałcić Rosję; myśl ta daleka jest od zamiarów Bułgarii i jej sprzymierzeńców. Jeżeli Rosja znajduje się obecnie w takiej a nie innej sytuacji, to jest to jedynie skutkiem tej krótkowzrocznej polityki, którą Rosja prowadziła.

Po replice pana Sokolikowa, który w ogólnych zarysach powtórzył poprzednio już wysłuszone myśli, oraz po odpowiedziach posła v. Rosenberga i gen. Hoffmanna posiedzenie przerwane zostało g. 2-iej na dwie godziny.

Po ponownym otwarciu posiedzenia o godz. 4-iej przystąpiono do podpisania traktatu, co się skończyło o godz. 5-iej. Następnie przystąpiono do podpisania umów prawnych, co trwało do godz. 5 i pół.

Poczem przemówił ambasador v. Merey, oświadczając: Nie chciałbym pominąć uroczystego aktu, który się właśnie dokonał, bez wyrażenia nadziei, że pokój, podpisany dziś przez narody naszej grupy mocarstw, oraz Rosję po 3 i pół letniej wojnie umożliwi stopniowe podjęcie dawnych przyjaznych stosunków.

Wyraziwszy słowa podziękui sekretarjatowi i tłumaczom ambasador v. Merey oświadczył, że rokowania pokojowe są zakończone.

Umowa korpusu polskiego z niemieckimi władzami wojskowymi.

Do rozkazu korpusu № 128.

Protokół porozumienia co do stanowiska polskiego korpusu, które miało miejsce w Bobrujsku dnia 25.26, II 1918.

1) Polski korpus jest wojskiem neutralnym, któremu do rozlokowania się, wyżywienia się i ochrony od napadów ze strony bolszewików wyznaczony jest teren między Dnieprem od Mohylowa aż do ujścia Berezyny i kolea Słuck—Ossipowcze, Łapicze—Grodzinięc. Sposób administrowania tego terenu będzie w najkrótszym

czasie ustalony. Do tego czasu administracja pozostaje w rękach polskiego korpusu.

2) Polski korpus walczy tylko w razie, jeżeli będzie w terenie napadnięty i podlega niemieckiej komendzie w tym wypadku, o ile niemieckie wojska przyjmą udział w odparciu. Na polu bitwy komendę obejmuje najstarszy niemiecki lub polski oficer.

Przebieg marsz wojsk niemieckich przez ten teren jest w każdej chwili dozwolony. Polski korpus obowiązany jest, w miarę możności, tylko w granicach swego terenu zaprowiantować walczące wojska niemieckie, za odpowiednim zwrotem w naturze lub rozszerzeniu zajmowanego terenu, co znaczy, że prowiant w magazynach składach i t. p. winien być dostarczony do kolei. Rekwizycje, przeprowadzone przez wojska niemieckie nie powinny napotykać żadnych trudności ze strony wojsk, władz i miejscowej ludności.

3) Polskie wojska winny ustąpić z Mińska 27 lutego 1918 r. do godz. 6 wieczorem. Do tej chwili wszystkie magazyny i zapasy winny być oddane Niemcom. Własność Polskiego korpusu będzie ustalona przez komisie mieszana po 2 członków z każdej strony, pod przewodnictwem niemieckim.

4) Polski korpus zabezpiecza koleje, którą Niemcy mają eksploatować, od Talki wyłącznie do Złobina, również koleje na Słuck i kolej przez Łapicze na Grodzinięc i Zawiszyn; łącznie z wszystkimi magazynami, wojska niemieckie zabezpieczają koleje od Talki wyłącznie do Mińska.

Teren na zachód, względnie na północ od kolei Słuck — Łapicze — Grodzinięc nie może być wykorzystany dla zaprowiantowania przez polski korpus, natomiast ten ostatni winien zabezpieczyć magazyny, składy i t. p. położone na wschód i północ od kolei.

Most na Dnieprze pod Złobinem winien być zabezpieczony od wysadzenia. Kolej od tego miejsca na wschód zniszczona.

5) Polski korpus zajmuje odpowiednimi siłami węzeł kolejowy Złobin i nie dopuszcza siłą zbrojną żadnego wywozu zapasów, białej koleja, bądź na furmankach i na południowo-wschód i północ; wysyła tabor ruchomy z zapasami do Mińska.

To samo dotyczy oczekiwanego wkrótce zajęcia Mohylowa. O ile te miejscowości zajęte zostaną przez wojska niemieckie, niezwłocznie winno nastąpić przelocowanie wojsk niemieckich przez polskie, po porozumieniu się z niemiecką główną komendą w Mińsku.

6) Wszystkie magazyny i zapasy w Złobinie i okolicy, jakoteż na koleji od Orszy są własnością niemiecką, nawet w razie zdobycia ich lub zarejestrowania przez polskie wojska. Wzajemnie za to Niemcy przez częściowe odstąpienie zapasów dadzą odszkodowanie polskiemu korpusowi. Ze swej strony polski korpus za to poczuwa się do obowiązku objęcia składów i wystawienia wart, dla zabezpieczenia ich od zniszczenia i ograbienia przez bolszewików w lub ludność miejscową. Zarejestrowana zawartość składów

winna być jak najspieszniej zameldowana niemieckiej głównej komendzie w Mińsku. Polskie wojska mogą otrzymać produkty z tych składów tylko za formalnem pokwitowaniem dowódcy pułku, dla zaspokolenia natychmiastowych potrzeb.

7) Granicę północną terenu wskazanego w punkcie 1-ym, stanowi linja Mohylów—Małe Bielewice—Mafiewice—Jakszyce—Grodziszewo (punkt kolei z Łapcz); granicę południową stanowi linja ujścia Beresyny do Dniepru—Szczaciłka—Luban (nad Orszą)—Sakowice—Starobina—Wyzna—Siemczewo. Granicę północną, względnie wschodnią stanowią: Szosa Siemczewo—Stuck (włącznie) potem kolej Stuck—Łapcz—Grodziszewo.

8) Pod nazwą Polskiego Korpusu rozumieć należy — I-szy Polski Korpus i wszystkie te polskie korpusy, które się oddadzą pod komendę dowódcy 1-szego Polskiego Korpusu.

9) Powrót niemieckich jeńców wojennych do Niemiec należy popierać wszystkimi środkami.

10) Umowa powyższa wchodzi w życie niezwłocznie.

Bobrujsk, 25 lutego 1918 roku.
Dowódca I-go Polskiego Korpusu
Józef Dowbór-Muśnicki.

Pełnomocnik głównodowodzącego niemieckimi wojskami na wschodzie von Wulffen, major sztabu generalnego.

Zgodność z oryginałem stwierdzam: Oficer do zleceń sztabu I-go Korpusu Polskiego, Podporucznik — Treпка. P. P.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

Doniesienie telegraficzne Biura Wolffa:

Na porządku dziennym posiedzenia dzisiejszego budżet komisji kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i Ks. Poznańskiego, w związku z ogólną dyskusją nad sprawą polską.

Poseł v. Kries odczytał sprawozdanie z obrad w komisji, poczem pos. Seyda złożył oświadczenie, odwołując koncesje rządowe dla obywateli narodowości polskiej jako niedostateczne, i powiedział: Chwilowo wszelka dalsza wymiana poglądów uważamy za nie mającą żadnych widoków i dlatego też wyrzekamy się brania dzisiaj udziału w daleko idącej dyskusji nad sprawą polską.

Oświadczenie posła Seydy zwraca się przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny i kończy się słowami: „My, przedstawiciele narodowości polskiej w sejmie pruskim, podzielamy w zupełności i całkowicie oburzenie narodu naszego i zakładamy uroczysty protest przeciwko już popełnionym i zamierzonym w przyszłości aktom gwałtu na narodzie polskim. Traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim z ukraińską republiką ludową, jeżeli nawet dojdzie on do skutku w formie zewnętrznie prawnej, nigdy nie uznamy za prawo“.

Następnie przemawia poseł Wolff-Gorki (kons.): Polaków ożywia gorący patriotyzm, chcą znowu połączyć się. Żałuję tego, kto mniema, iż zdola zmylić ich w tem dążeniu. Kto zna polaków, ten wie, iż nie możemy osiągnąć z nimi porozumienia. Niemożliwością jest pogodzić polaków z porządkiem pruskim. Niemożliwym jest zupełnie zapewnić polakom zaboru pruskiego niezależność polityczną lub terytorjalną. Polacy trwali mocno w tych pretensjach i nie znają przytem żadnych granic. Powołują się oni nawet na polskie części narodu w Westfalji i nad Renem. Pojedyncza polityka ministra Drewsa względem polaków jest niemożliwa. Wszelka zyczliwość względem polaków osiąga tylko wynik przeciwny. Nie powinniśmy dotykać tamy, wzniesionej przez nas podczas 80 letniej polityki kolonizacyjnej, inaczej bowiem dojdziemy do spolezowania prowincji wschodnich.

Wiceprezydent ministerium stanu dr. Friedberg mówi: Pos. Wolff-Gorki zajął wobec polityki polskiej zasadniczo odmiennie stanowisko, niż to, do którego przywykliśmy u konserwatystów. Dotychczas w oświadczeniach nie było mowy o tem, iż cel polityki polskiej jest ten, by obywatele pruscy, mówiący po polsku, mogli jak najprędzej czuć się prusakami. Przedmówca oświadczył, iż żądanie to jest zupełnie niemożliwym i że cechy polaków ocenia się zupełnie błędnie, czyniąc im ustępstwa. Wszelkie ustępstwa mają być zbyt łagodnymi i nie posiadającymi żadnych widoków. Czy przedmówca nie jest czasem sam jeden w swej partii? (Okrzyki: Nie!) A zatem mamy obecnie do czynienia ze zmianą stanowiska stronnictwa konserwatywnego. Jest tedy szczególnie, że członek takiego stronnictwa czyni rządowi ustawicznie zarzuty. Rząd poczynił pewne zmiany w polityce polskiej dla zupełnie innych względów, niż są nimi względy polityki pojedynczej. Zmiany te nastąpiły, ponieważ stan obecny odczuwano jako niesłuszny. My również chcemy utrzymać wzmocnienie niemieczyny. My poszliśmy tylko za uczuciem sprawiedliwości.

Słusznie, że prawo o wywłaszczeniu nie stało się ostrym mieczem, jak to rząd pierwotnie planował. Ponieważ jednak prawo to jest z jednej strony mieczem z kartonu, zaś z drugiej zostało odczuwane przez polaków jako niesprawiedliwość, to obecnie nadarza się właściwa chwila, by skasować ów miecz, działający podniecająco. Mówca występował następnie przeciwko mowie posła Seydy i zakończył słowami: „Życiem i interesami ojczyzny naszej kierujemy nie według życzeń polskich, lecz według naszych własnych potrzeb.“

Na stępnie pos. Pohlmann (post. str. lud.) porównywał oświadczenie posła Seydy z mową posła Kerfante-go, stwierdzając zmianę na korzyść, wyrzucając jednakże polakom niewdzięczność za wyswobodzenie Polski z pod jarzma rosyjskiego.

Kandydatura p. Steczkowskiego.

Ze strony Rady Regencyjnej wysunięta została jakoby kandydatura p. Jana Kantego Steczkowskiego, b. ministra skarbu, na stanowisko prezydenta ministrów.

P. Steczkowski skłonny jest podobno przyjąć propozycje, o ile pozyska współdziałanie tych osób, które uznaje za bliskie swym dążeniom programowym.

Gabinet p. Steczkowskiego byłby aktywistyczny, lecz uwzględniający przede wszystkim zadania konkretne, w szczególności zaś przejęcie skarbu i majątku narodowego na rzecz państwa.

P. Steczkowski wyjechał do Berlina, właśnie w celu omówienia tych kwestji i w zależności od ich zależności od ich załatwienia przedstawić ma Radzie Regencyjnej definitywnie decyzję swą co do objęcia prezydentury gabinetu.

Próby porozumienia stronnictw.

W ostatnich czasach odbywały się, narady różnych stronnictw. W następstwie narad tych ustalono, że programowo zachodzi w tej chwili dość bliska zbieżność pomiędzy kierunkami Koła międzypartyjnego a lewicy.

Zydzi w Niemczech.

W ubiegłym miesiącu, jak donosi prasa żydowska, nastąpiła konsolidacja organizacji żydowskich w Niemczech, pn. „Zjednoczenie organizacji żydowskich w Niemczech dla obrony praw żydów na wschodzie“. Do Zjednoczenia przystąpiły tymczasem wszystkie stronnictwa postępowe od asymilatorów począwszy, zaś na sjonistach skończywszy; w toku są również rokowania, mające na celu przyłączenie do zrzeszenia żydów ortodoksyjnych.

Zjednoczenie tych stronnictw, według pism żydowskich, tak „rozbieżnych“ (w czym?) dokonało się na zasadzie wąskiego programu minimalnego, który zawiera żądania: prawnego i „istotnego“ równouprawnienia, przyczem „nauczono gorzkim doświadczeniem“ (mój Boże!) żydostwo podkreśla „istotnego“, dalej żądanie swobodnego wykonywania przepisów religijnych, co należy rozumieć tak, że przez wykonywanie praktyk religijnych nie będą narażani na straty (świętowanie soboty, a nie niedzieli); żądanie prawa „do pielęgnowania samostojnej kultury żydowskiej“ etc. etc.

O autonomii narodowej, o stworzeniu Judeo-Germanji na wzór Judeo-Polonji, o równouprawnieniu zarogon i o tych wszystkich innych uroszczeniach, stawianych przez nahlne żydostwo u nas, w Polsce, gdzie żydzi doszli dzięki naszej ospałości do potęgi i przy dalszej naszej bierności rosła z dnia na dzień na siłach — o tem wszystkim w żądaniach żydów niemieckich — ani słyhać...

Dlaczego???
Prostu dlatego, że nie odważyliby się na to nigdy...
A u nas???
M. Skielarz.

Kronika

— **Straty wojenne a traktat pokojowy.** Od Wydziału Reestracji Strat Wojennych otrzymujemy y wyjaśnienia następujące:

Według art. 9 świętego zawartego traktatu pokojowego z Rosją mocarstwa czwórostronnie zrzekły się tych strat, jakie wojska rosyjskie im wyrządziły tak przez działania wojenne, jak i przez rekwizycje; ściśle mówiąc Niemcy zrzekły się strat, poniesionych w Prusach Wschodnich, zaś Austria — strat poniesionych w Galicji i na Bukowinie, Rosja zaś zrezygnowała ze strat, jakie jej wyrządzone zostały przez wojska niemieckie i austriackie.

Zaznaczyć jednak należy, że traktat powyższy nie dotyczy bynajmniej sprawy strat wojennych, wyrządzonych przez wojska rosyjskie w dawnych rosyjskich prowincjach, a więc między innymi i w Królestwie Polskiem. Straty te obciążają niewątpliwie skarb rosyjski. — Jeżeli majątek zniszczony został na rozkaz komendy wojskowej rosyjskiej, natenczas skarb rosyjski obowiązany jest wypłacić indemnizację na zasadzie § 11 „Przepisów o miejscowościach, znajdujących się w stanie wojennym“ (dodatek do § 28 ogólnej organizacji gub. T. II Zbioru Praw Ces. Rosyjskiego). — Jeżeli zaś strata powstała wskutek rekwizycji, to skarb rosyjski obowiązany jest ją wynagrodzić na zasadzie Ustawy o Rekwizycjach Wojennych, ogłoszonej w początkach sierpnia 1914 r.

Co się zaś tyczy strat, spowodowanych przez rekwizycje oraz wywłaszczenia, dokonane przez wojska niemieckie w kraju naszym, to straty te ulegały indemnizacji na zasadzie odnośnych ustaw niemieckich; to samo dotyczy wojsk austriackich.

Rozumie się samo przez się, że traktat pokojowy, zawarty z Rosją, nie przesądza w niczem obowiązku skarbu rosyjskiego wypłacenia naszym instytucjom krajowym, oraz osobom prywatnym wszelkiego rodzaju sum, przypadających tym ostatnim z wszelkich bez wyłączenia tytułów. — Należności te winne być zwrócone przez skarb rosyjski komu należy, na zasadzie ogólnych ustaw prawnych.

Wreszcie zaznaczyć należy, że traktat, o którym mowa, nie przesądza bynajmniej rozrachunku pomiędzy Państwem Polskiem a Rosyjskiem z tytułu dawnych stosunków. Państwo Rosyjskie obowiązane będzie zwrócić Państwu Polskiemu te wszystkie aktywa, jakie po upadku Państwa Polskiego znalazły się w

skarbie rosyjskim, że wspomniemy tutaj tylko dla przykładu o funduszach Komisji Edukacyjnej, figurującej w budżecie Ministerium Oświaty, o kapitałach poklasztornych i poduchownych, figurujących w budżecie ministerium spraw wewnętrznych, o kapitałach, osiągniętych przez rząd rosyjski z realizacji dóbr narodowych po 1867 r., o wszelkich funduszach publicznych, wywiezionych podczas ewakuacji władz i t. p., i t. p.

— **W sprawie powrotu do kraju.** Wydział ogólny Departamentu Stanu komunikuje, że osoby, które otrzymały wiadomość o miejscu pobytu swoich krewnych, którzy przeszli linję frontu celem powrotu do kraju, winny zgłaszać się do Departamentu: Wydział ogólny Departamentu pośredniczy również w sprawach powrotu do kraju obywateli polskich znajdujących się w krajach neutralnych.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. Tadeusza Kościuszki** komunikują nam: Dziś, od 6—7 g. mówić będzie 1) p. Dippel: „O kooperatyzmie“, od 7—8 g. 2) dr. Mierzyński: „Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze w Polsce“; w piątek, 8 b. m. od 6—7 g. 1) p. Sterling-Okuniewska: „Światło a życie“, od 7—8 g. 2) p. Bergier-Wyrzykowska: „Wiek skąd podług skamieniałości“; w sobotę, 9 b. m. od 6—7 g. 1) p. Sobolewska Ada: „A. Mickiewicz“ od 7—8 g. 2) p. Szymankiewicz: „Idea Legionów Wypiańskiego“.

— **Koncert prof. H. Melcera.** Wielkie zainteresowanie wśród zwolenników poważnej muzyki wzbudził zapowiedziany na sobotę, dn. 9 marca r. b. koncert prof. H. Melcera, poświęcony wyłącznie utworom Fr. Chopina.

Bogaty program koncertu zawiera między innymi dziełami: 12 etinól, cztery ballady, fantazję F-moll, scherzo b-moll, polonez as dur.

— **Zapomoga na studia dla nauczycieli.** Na odbytem posiedzeniu zarządu Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, przewodniczący p. dyrektor E. Kloss zawiadomił zebranych, iż celem ułatwienia nauczycielstwu szkół miejskich skorzystania z organizowanych przez Stowarzyszenie wykładów z historii polskiej prof. H. Mościckiego z Warszawy — Magistrat na ręce inspektora szkół p. Grabińskiego, asygnował mk. 1000 na opłatę czesnego za mniej zamożnych nauczycieli.

— **Komisja pośrednictwa pracy na politechnice warsz.** — Z „Bratniej pomocy“ Politechniki Warszawskiej nadsyła nam komunikat treści następującej:

W celu dopomożenia licznej rzeszy niezamożnych kolegów, przy „Bratniej Pomocy“ stuchaczów Politechniki Warszawskiej, zorganizowana została komisja pośrednictwa pracy. Komisja ta pośredniczy bezpłatnie przy wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla studentów, posiada wykwalifikowanych korepetytorów, nauczycieli, oraz techników wszelkiego rodzaju, mogących z powodzeniem pracować tak w instytucjach biurowych i przemysłowych, jak i przy budowie kraju, jako instruktorzy i rysownicy.

Ponieważ w dzisiejszych ciężkich czasach społeczeństwo powinno przyjąć z pomocą kształcącej się młodzieży akademickiej, przeto komisja pośrednictwa pracy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pracodawców, aby zapotrzebowania swe na personel techniczny, biurowy, oraz nauczycielski, kierowali do wymienionej komisji.

W ten sposób politechnikom dana będzie możliwość kształcenia się i przetrwania najgorszych czasów jednocześnie pracodawcy posiadają personel, stojący na wysokości zadania o wartości moralnej, gwarantowane przez „Bratnią Pomoc“.

Zgłoszenia przyjmuje komisja pośrednictwa pracy przy ul. Koszykowej nr. 75 (pawilon fizyczny, lokal „Bratniej pomocy“) w Warszawie.

— Sprostowanie. Wczoraj artykuł nasz sprawozdawczy „Geneza literatury polskiej współczesnej“ uzupełniamy informacją, iż dwa odczyty pod tym tytułem prof. Szymankiewicza odbyły się na posiedzeniach Sekcji Połączonych Łódzkiego Oddziału Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

— Nominacje. Decyzją ministra sprawiedliwości zatwierdzeni zostali na stanowiskach, lub też nowo mianowani na posady sądowe następujący urzędnicy: w okręgu łódzkim: re-nci: Józef Grabowski, Walerjan Ryński, Bug. Trojanowski, Włodz. Kosiński, Czesław Chrzanowski i Stefan Korn, Wład. Kucharski—rejentem w Pabjanicach; Józef Chropiński i Jan Michał Przegalński — rejentami w Łęczycy; komornicy: Stan. Piątkowski, Stef. Basiński i Teof. Stanisławski w Łodzi; Al. Gatożyński w Pabjanicach kom. na pow. łaski; Bron. Łachowicz — na pow. łęczycki; Wacław Walter — na pow. brzeziński; Starowicz — na pow. tomaszewski. Łódzianin adw. przys. Stanisław Łopatto mianowany został sędzią w Ciechanowie.

— Z T-wa wpisów szkolnych. Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia T-wa wpisów szkolnych przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego z powodu braku miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

— Polityka w synagodze. Jak wiadomo, w instytucjach żydowskich wra walka o wpływy między ortodoksmi a nacjonalistami. Oto co znów czytamy w „Volkeblacie“:

Synagoga przy ul. Wolberskiej od kilku miesięcy zamienila się na teren walki o wpływy dwóch obozów—związku ortodoksów i związku sjonistów. Wewnętrzna walkę tę zagnął jeszcze fakt, że w sobotę po południu związek sjonistów urządził w synagodze odczyt agitacyjny znanego działacza nacjonalistycznego p. Milakowskiego. Z tego powodu związek ortodoksów zgłosił do zarządu gminy tutejszej protest, w imieniu członków swych, modlących się w synagodze, przeciwko używaniu przez osoby postronne świątyni dla celów partyjnych.

Tutaj dodać należy, że synagoga przy ul. Wolberskiej należy do łódzkiej gminy żydowskiej. Dziwne więc, że zarząd gminy dopuszcza wogóle do tego sporu o wpływy polityczne w synagodze swej, i że pozwala na urządzanie w niej odczytów wogóle, (odczyty w synagodze), a odczytów osób, których stanowisko antypolskie jest aż nadto dobrze znane—w szczególności.

— Z wydziału budownictwa. Wydział budownictwa na ostatnim swem posiedzeniu zezwolił na rozbiórke parterowych starych domów drewnianych: Marji Haraszow, ulica Marysińska Nr 5; Rozenowej, Szosa Aleksandrowska 84 i Ch. Klara, Przędzalniana 101.

— Wykonanie wyroku śmierci. Wczoraj o godz. 7 rano rozstrzelony został woźnica Ferdynand Erdman Homt, skazany w dniu 28 stycznia r. b. przez ces. niem. sąd okręgowy w Łodzi na śmierć za mord rabunkowy, dokonany w dniu 24-go marca 1917 r. na osobie dorożkarza Krysiaka.

Wypadki i kradzieże.

— Zuchwały napad bandycki. Onegdaj dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na sklep spółki T-wa „Dzwignia“ przy ulicy Wacławowej nr. 9.

Kiedy pracownicy sklepowi zajęci byli obliczaniem kasy, do lokalu wtargnęło 4 bandytów, z których dwóch było uzbrojonych w rewolwery. Skierowawszy lufy rewolwerów w stronę obecnych, bandyci zagrozili, iż będą strzelać, jeśli ktokolwiek ruszy się z miejsca, lub będzie wzywać pomocy. Steroryzowawszy w ten sposób funkcjonariuszów „Dzwignia“, bandyci wymusili na kasjerze oddanie kluczy od kasy ogniotrwałej, poczem zabrali znajdujące się w niej około 10,000 mk. z których część przeznaczona

była jako dywidenda do podziału pomiędzy członków.

Zabrawszy gotówkę, dwaj rabusie pośpiesznie wyszli, pozostawiając 2 towarzyszy na straży, ci ostatni ułotnili się dopiero po kilku minutach.

Dziwnym trafem ocalały 2500 mk. zebrane za kartofle, które zapakowane w torbie papierowej leżały na bufecie.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godzinie 7 e i pół wieczorem po raz pierwszy wyśmienita komedia Henryka Nathansena w 4-oh aktach p. t. „Romans pana szefa“ w tłumaczeniu (z duńskiego) Kazimierza Królińskiego, z pp. Frączkowskim i Stanisławskim w rolach głównych.

Z bliska i z daleka

§§ Szkolnictwo polskie na Wołyniu. Czynnym szkół polskich, utrzymywanych przeważnie ofiarnością publiczną, jest obecnie na Wołyniu 56 z 5000 dzieci. W wielu miejscowościach jeszcze szkół niema z powodu braku środków. Szkół ukraińskich, mimo szalonej agitacji, jest tylko 86.

W wielu ukraińskich szkołach, na żądanie ludności, ucza języka polskiego. W Kowlu szkoła ukraińska została rozwiązana z powodu braku dzieci. Zgłosił się do niej aż... jeden uczeń.

Z Warszawy.

Znaczný zapis. — Zakończenie strajku. — Na Wiśle.

— Przewodniczący 5 wydziału cyw. K. P. Sądu okręgowego, sędzia Miszewski ogłosił testament ś. p. Antoniego Kunkla — przemysłowca i obywatela. Zmarły zapisał:

Rb. 100,000 — założycielom Seminarium dla nauczycieli w Ursynowie. Rb. 10,000 — na Macierz Szkolną na Słazku, Rb. 10,000 — Henrykowi Sienkiewiczowi i Włodzimierzowi Trampczyńskiemu, posłowi w Poznaniu. Rb. 20,000 — Centralnemu Tow. Rolniczemu na założenie szkoły rolniczej, Rb. 20,000 — Tow. Naukowemu, Rb. 10,000 — Tow. Biblioteki Publicznej; Rb. 10 000 — Kasie Literackiej; Rb. 10,000 — Tow. opieki nad zabytkami historycz.; Rb. 10,000 Fundacji Stypendjalnej im. Zofii Wiemanowej w Warszawie; Rb. 15,000 — Gminie ewangelickiej; Rb. 8,000 — Płockiemu Tow. Naukowemu; Rb. 6,000 — gminie ewangelickiej w Płocku; Rb. 10,000 — szkole malarskiej przy Tow. Zach. Sztuk Pięknych; Rb. 7,500 — zakładowi w Drewnicy; Rb. 5000 na schronisko sług im. świętej Zyty.

Pozostały majątek, po zaspokojeniu wszystkich legatów i wypłaceniu rb. 26,000 zapisów prywatnych, testator zapisał Henrykowi Sienkiewiczowi, Dominikowi Ancowi, Antoniemu Osuchowskiemu i Józefowi Stanisławskiemu, których mianuje ogólnymi legatarjuszami.

— Po trzydniowym trwaniu zakończył się strajk służby uniwersyteckiej i politechniki. Strajkujący otrzymali podwyżkę w wysokości 88 i 113 proc.

— Parostatek holowniczy, pod nazwą „Heinrich“, wypłynąwszy z portu modlińskiego przez rzekę Narwę do Wisły, natknął się na szpic zatopionego pod Modlinem parostatku i zagłębił się skutkiem przedziurawienia dna przy uściu Narwi. Od dwóch dni liczna rzesza robotników zajęta jest wydobywaniem „Heinricha“ z nurtów rzeki.

Dawny parostatek „Hetman“, po przebudowie odpowiedniej, otrzymał nazwę „Von Geldern“, i będzie kursował jako statek pasażerski pomiędzy Warszawą i Płockiem.

Dzisiaj będą spuszczone na Wisłę dwa parostatki świeżo zremontowane. Jeden będzie kursował pod nazwą „Generał-gubernator“ (poprzednio nosił nazwę „Płoczanin“). Drugi zaś poprzednio zwany „Gońcem“, obecnie będzie nosił nazwę „Pfeil“

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna. 6-go marca

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Nieprzyjaciel napadł gwałtownie na stanowisko nasze na północnym brzegu Lys. W walce zbliżona odparto energiczne natarcie anglików pod Waasten. Po obu stronach Scarpy ożywiła się działalność bojowa, do czego przyczyniły się udane kilkakrotnie wywiady na północy i południowym zachodzie od St. Quentin.

Front Niemieckiego Następcy Tronu

W niektórych odcinkach—walka artyleryjska. W okolicy Ornes, do okopów francuskich wtargnęły oddziały szturmowe i wzięły 28 jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Energiczna działalność francuzów na południu od kanału Ren-Marna, w dolinie Thanner i pod Altkirch.

Wschodnia widownia wojny.

Urzeczywistniając prośbę rządu fińskiego o pomoc wojskową, wojska niemieckie wyładowały na wyspach Alandzkich.

Umowę o rozejm z Rumunią podpisano formalnie na nowo. Rokowania pokojowe nastąpią bezpośrednio.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Realizacja pokoju.

Agencja Reutersa donosi z Petersburga pod datą 5 b. m.: — Centralny komitet wykonawczy rad robotniczych i żołnierskich ogłosił proklamację, w której oświadcza, że traktat pokojowy musi być zrealizowany przez obie strony w ciągu dni 14-tu, nagląca więc jest potrzeba zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu przedstawicieli rad dla uregulowania tej sprawy. Wobec tego zwołuje się zjazd rad do Moskwy na dzień 12 b. m.

Armja generała Aleksiejewa.

Z Kopenhagi donoszą na podstawie informacji, zaczerpniętych z pism rosyjskich:

Dnia 8-go st. st. rozeszła się po Petersburgu wieść niepokojąca o wielkim powodzeniu armji generała Aleksiejewa, wobec czego zwołano natychmiast posiedzenie tajnej komisarzy ludowych.

Według później otrzymanych wiadomości, okazało się, że oddziały kozackie Kaledina wspierała wszelkie ruchy armji Aleksiejewa. Armja ta podzieliła się na 2 oddziały:

Jednym, operującym pomiędzy Rostowem a Ekaterynostawem, dowodził generał Erdelli, drugim natomiast, operującym pomiędzy Rostowem a Woroneżem, dowodził generał Aleksiejew osobiście. Wojsko Aleksiejewa spotkało się ze zbrojnym oporem wojska bolszewickiego i staczano z nim kilkakrotnie krwawe i zwycięskie walki. Naczelny sztab generała Aleksiejewa przygotował specjalny, we wszystkich szczegółach opracowany plan, zmierzający do opanowania i podbicia rad robotniczych i żołnierskich w obwodzie donieckim i rostowskim. W razie, gdyby operacje jego uwięzione były miały powodzeniem, nosił się Ale-

ksiejew z myślą uderzenia większymi siłami poprzez Charków i Woroneż wprost na Moskwę.

Sily Aleksiejewa nie są zbyt wielkie, lecz bardzo dobrze zorganizowane, karne i bitne, rzutkie, dowodzone przez najlepszych generałów rosyjskich i przez oficerów, którzy mają nieledną bitwę poza sobą. Rząd bolszewicki pozbawił Aleksiejewa wszelkich praw, coby oznaczyło, że każdy ma prawo zabić go, bez obawy, iż spotka go za to kara. Wojskowa komisja w Petersburgu, obradująca pod przewodnictwem komisarza Podwojskiego, postanowiła, po bliższem rozważeniu sprawy, przedsięwziąć wszelkie środki, aby dalsze posuwanie się Aleksiejewa uniemożliwić. Postanowiono też przedewszystkiem zebrać i zorganizować na prędce specjalną armję, którą mieli dowodzić przywódcy bolszewicy, Muratow i Antonow. Do korpusu generała Aleksiejewa przyłączyło się w ciągu marszu jego bardzo dużo ochotników, żołnierzy i zwolnionych oficerów. Zaalarmowany niepocieszającymi wiadomościami z nad Donu, rząd Lenina utworzył również specjalny korpus ekspedycyjny, ale do dnia 18 lutego nie udało mu się zebrać więcej, jak 30000 żołnierzy.

O ratyfikację traktatu.

Pet. Ag. Tel. donosi: Główny komitet wykonawczy Rady robotników, żołnierzy i włościan zwołał na dzień 12 marca do Moskwy nadzwyczajne posiedzenie delegatów Rad i przedstawicieli kozaków, dla omówienia traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim.

Termin ratyfikacji traktatu, przewidziany w układzie, mija z dniem 14 marca.

Lenin i Trockij—zachorowali

Jak się dowiaduje korespondent „Express Korrespondenz“ z Petersburga, Lenin i Trockij usunęli się zupełnie od rządów i nie uczestniczą już w codziennych posiedzeniach komisarzy ludowych w instytucie Smolnym. Półurzędowo donoszą, że Lenin niedomaga wskutek cierpienia gardła i leczy się w pewnym uzdrowisku po za Petersburgiem. Trockij zaś ma być poważnie chory, wobec czego powołano na konsultację do niego pewnego lekarza niemieckiego i lekarza austriackiego. Trockij nie dowierza w najwyższym stopniu swemu otoczeniu i wobec otrzymywanych listów z pogroźkami obawia się wciąż zamachu. Przepisywane sobie lekarstwa zażywa dopiero po starannem zbadaniu, czy nie zawierają trucizny.

Rządy bolszewickie spoczywają teraz w rękach: Zinowjewa, Lunaczarskiego i Kollontajowej.

Telegramy.

Warunki pokoju czwórprzymierza z Rumunią.

BERLIN, 6 marca. (Urzędowo) Z Bukaresztu donoszą pod datą 5 marca: W zamku Buchtez pod Bukaresztem dziś o godz. 7 wiecz. został podpisany przez pełnomocnika rumuńskiego następujący traktat.

Ożywieni pragnieniem zakończenia stanu wojny pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją i jednej strony i Rumunią — z drugiej i chęcią przywrócenia pokoju, podpisani, a mianowicie sekretarz stanu do spraw zagranicznych cesarski rzeczywisty radca tajny Ryszard v. Kuehlmann, jako pełnomocnik Niemiec, minister dworu cesarskiego królewskiego i minister spraw zagranicznych Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Apostolskiej, radca tajny Ottokar hr. Czernin na Hudenitzu wiceprezes Sobranja pan dr. Monczilow, jako pełnomocnik Bułgarii, Jego Wysokość Wielki Wezyr Talaat Pasza, jako pełnomocnik Turcji, z jednej strony, oraz pan C. Argotojanu, jako pełnomocnik Rumunii, — z drugiej strony, po sprawdzeniu swych pełnomocnictw, zgodzili się, że po-tem, gdy podpisany, w dniu 9 grudnia 1917 roku, traktat o zawieszeniu

broni w dniu 2 marca 1918 roku został wypowiedziany, zaś w dniu 5-y tegoż miesiąca o godz. 12 w południe stracił moc swą, od północy dn. 5 marca 1918 roku został ustanowiony czternastodniowy rozejm z trzynastodniowym terminem wymówienia. Pomiedzy podpisanymi panuje zupełna zgodność co do tego, iż w trakcie czasu tego ma być zawarty istotny pokój i to na zasadach następującej umowy.

1) Rumunja odstępuje państwowemu centralnemu Dobrudżę aż do Dunaju.
2) Państwa czwórprzymierza postarają się o utrzymanie dla Rumunii drogi handlowej do morza Czarnego poprzez Konstancję.

3) Żądane przez Austro-Węgry wyrównanie granicy austriacko-rumuńskiej zostaje przez Rumunję zasadniczo przyjęte.

4) Również zasadniczo zaakceptowane będą, odpowiadające sytuacji środki na polu gospodarzem.

Rząd rumuński zobowiązuje się niezwłocznie demobilizować przynajmniej 8 dywizji armii rumuńskiej. Demobilizacja kierowana będą wspólnie główne dowództwo grupy wojsk gen. feldmarszałka Mackensena i rumuńskie dowództwo wojskowe. Ponieważ pomiędzy Rosją i Rumunją przywrócony został pokój, zostaną demobilizowane i pozostanie części armii rumuńskiej, o ile nie będą potrzebne do służby bezpieczeństwa na granicy rumuńsko-rosyjskiej.

6) Wojska rumuńskie niezwłocznie opuszczają zajęte przez nie terytoria monarchii austriacko-węgierskiej.

7) Rząd rumuński zobowiązuje się wszelkimi środkami popierać pod względem techniki kolejowej transportowanie wojsk państw sprzymierzonych przez Mołdawię i Besarabję do Odessy.

8) Rumunja zobowiązuje się zwolnić niezwłocznie znajdujących się w służbie w armii jej oficerów, przynależnych do państw, pozostających w wojnie z czwórprzymierzem. Ze strony państw sprzymierzonych oficerom tym zapewniony będzie wolny przejazd.

9) Traktat nabiera niezwłocznie mocy obowiązującej.

W celu stwierdzenia tego pełnomocnicy umowę tę podpisali i zapatrzili pieczęciami.

Przygotowany w pięciu oryginałach w Buchtezie w dniu 5 marca.

(Następują podpisy).

Minister Steczkowski u kanclerza Rzeszy.

BERLIN, 6.3. Kanclerz Rzeszy dr. hr. Hertling przyjął dzisiaj na posłuchaniu polskiego ministra skarbu, Steczkowskiego.

Kolonje niemieckie na oceanie Spokojnym.

BERLIN.—Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi: Według depeszy, otrzymanej przez ajentę Reutersa z Sydney, tamtejszy japoński konsul generalny oświadczył w mowie tam wygłoszonej, że tak Japonja, jako też Australia i Nowa Zelandja, żądają, aby kolonje niemieckie na oceanie Spokojnym nie były zwrócone Niemcom, w przeciwnym bowiem razie nie możnaby gwarantować pokoju na oceanie spokojnym.

Francuskie przygotowania do pokoju.

WASZYNGTON, 6.3. Doniesienie Biura Reutersa: Departament wojenny Stanów Zjednoczonych komunikuje, iż we Francji urządzona zostanie wielka podstawa operacyjna artylerji, kosztem 25 milionów dolarów. Podstawa ta składać się będzie z 20 wielkich magazynów, 12 wielkich warsztatów oraz 100 mniejszych

warsztatów i magazynów. Do budowy owej podstawy operacyjnej, uruchomienie której zajmie 450 oficerów i 16,000 żołnierzy, przystąpiono już przed kilkoma tygodniami. Departament wojenny zażądał od kongresu, prócz projektowanych już 40 milionów na przeprowadzenie zbrojeń powietrznych, jeszcze 450 milionów.

Interwencja Japonji.

GENEWA.—6 marca.

„Petit Journal“ donosi z Petersburga: W radzie komisarzy ludowych oświadczył Lenin, że rząd japoński zaproponował zwolnienie konferencji japońsko-rosyjskiej w sprawie Azji wschodniej.

Rokowania odbywać się będą prawdopodobnie we Władywostoku.

BAZYLEA, 6.3. „Basler Nachrichten“ dowiadują się telegraficznie z Paryża:

Rząd waszyngtoński nie wyraża żadnego protestu przeciwko postanowieniu powziętem w Tokio. Obecnie niema już mowy o interwencji amerykańskiej na Syberji.

Akcja Japońska na Syberji.

WASZYNGTON 6.3. Doniesienie Biura Reutersa: Przypuszczają, że niebawem spodziewać się należy akcji militarnej Japonji na syberji. Rząd amerykański nie złożył żadnego oświadczenia. W sferach dyplomatycznych słychać, iż Japonja ze względu na nagłą konieczność podjęła szybka interwencję i jednocześnie kontynuować będzie pertraktacje dyplomatyczne, ażeby porozumieć się ze Stanami Zjednoczonymi i realizować co do rozmiarów i celu tej akcji.

Telegramy własne

Przed opublikowaniem układu z Niemcami.

SZTOKHOLM, 6.III (wł) Według doniesienia Ag. Havasa z Petersburga

ga — delegata pokojowa rosyjska powróciła w dniu 5 marca do stolicy i tegoż dnia wieczorem miała złożyć sprawozdanie w komisji centralnej „Sowietu“. Tekst traktatu zostanie opublikowany prawdopodobnie na drugi dzień rano. Według ostatnich wieści — kroki nieprzyjacielskie na wszystkich frontach zostały przetrwane. Na północy Niemcy zatrzymali się na linii Narwa—Psków—Witebsk—Orsza. Depesza z Helsingforsu głosi, że wojska niemieckie lądują na wyspach Alandzkich.

Ludność śródmiejska Petersburga opuszcza stolicę masowo. Środki komunikacji są nader skąpe, wobec czego większa część uciekinierów nie mając do rozporządzenia pojazdów ani koni—wędruje na piechotę.

Moskwa znów będzie stolicą.

PETERSBURG, 6.3. (w.) Pisma wieczorowe potwierdzają wiadomość o postanowieniu rządu, aby pomimo podpisania traktatu z Niemcami, wszystkie urzędy państwowe przenieść do Moskwy i do N. Nowogrodu. Z dniem dzisiejszym rozpoczęto ewakuację komisariatów do spraw zagranicznych, komunikacji i finansów. Rząd niebawem opublikuje „ukaz“, w którym uzasadni potrzebę tych translokacji, wobec tego, że nieprawdopodobnie byłoby pozostawienie stolicy państwa tuż przy samej granicy kraju, zwłaszcza gdy Petersburg ma być wolnym miastem portowym.

Na wieczną rzecz pamiętkę.

SOFJA, 6.3. (w.) E. K. „Dziennik“ dowiaduje się, że obradująca w Badaahu rada narodowa Dobrudży uchwaliła, a w znak swej nadzwyczajnej wdzięczności i uznania — trzy czysto bułgarskie miasta w Dobrudży ochrzcić imionami pp. Mackensena, Czernina i Kühlmanna.

Bank Handlowy w Łodzi

(Aleje Kościuszki 15.)

Asekuruje pożyczki premjowe II-ej Emisji 1866 r. od ciągnięcia, odbyć się mającego

w dniu 14 marca 1918 roku.

Przetargi publiczne.

Dostawa piasku do robót betonowych miejskich w ilości około 6.50 m. sześć, ma być powierzona w drodze publicznego przetargu.

Warunki przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa magistratu miasta Łodzi w godzinach biurowych.

Takowe również mogą być tamże nabyte w miarę posiadania, po cenie 1 marki za egzemplarz.

Oferty należy podawać do dn. 8 kwietnia r. b. godz. 10-ej przed południem w kopertach zamkniętych, zaadresowanych: „Do Magistratu — Wydział Budownictwa“, z oznaczeniem przedmiotu przetargu.

Oferty zostaną otwarte w wydziale budownictwa w oznaczonym terminie w obecności ubiegających się osób.

Ostateczny termin powierzenia dostawy upływa po 2 tygodniach.

Łódź, dnia 13 1918 r.

Magistrat
Wydział Budownictwa.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmująca dla pań przyjezdnych osobny lok.

— Piotrkowska 132, m. 14 —

REJENT
JULIAN ŁADA
otworzył kancelarię
Konstantynowska 5

zgubiono 31 mk.

składających się z jednej dwudziestomarkówki, jednej dziesięcio i dwóch po pół marki. Łaskawego a sumiennego znalazcę uprasza się zwrot takowych za wynagrodzeniem do adm. N. Kurjera Łódzkiego, Zachodnia 37. Są to zainkasowane pieniądze przez inkasentkę a nie stanowiące jej własności.

potrzeba
10,000 Mk.

na I numer hipoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka“ do adm. N. K. Łódź Zachodnia № 37.

W dniu 10 marca r. b. w sa. H. Gajera przy ulicy Piotrkowskiej 301, o godz. 2 po poł. odbędzie się

ZEBRANIE

ślusarzy, kowali, tokarzy i wogóle pokrewnych fachów w zakresie metalowym na które prosimy zainteresowanych o jak najpóźniejszą przybycie

Zarząd Składniczy przy Stow. czeładzi ślusarzy w Łodzi

Swierzbę

na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami przyszeze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonną „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mekotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapecz. Łódzkich i okolicznych.

Stowarzyszenie zawodowe poszukuje inteligentnego, poważniejszego sekretarza kancelarii obeznanego ze wszelkimi czynnościami buchalteryjnymi, — jak również sumiennego

Emasenta

który mógłby załatwiać na miesiąc niecieranie składek członkowskich i t.d. Oferty z dokładnym życzyorysem składać należy w redakcji N. Kurjera Łódzkiego pod lit. „S. N. 100“ 2

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A.A.A. Mebl olbrzymi wybór nowych, okazałych stołowe, syplalne, salony, blurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładze. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę światła magazynu otwarte 1—6 p.n.

Do sprzedania majątek 6 morgowy, w bliskości miasta o (3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogóród owocowy i warzywny. Wiadomość w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

Dywan ładny po przystępnej cenie kupię Oferty pod „Dywan“ do adm. Kurjera.

Jenomeści, który wziął w nierozdzielnie na po poł. przedstawieniu przez omyłkę brązowy wódekowy świter, z prawej szatni Teatru Polskiego, uprasza się o zwrot, takowego w jakikolwiek sposób do kancelarii teatru gdyż należy on do niednej pracującej osoby.

Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: prania, nieuje, odświeża, czyści, nie rze chemicznie i farbami garderobę meską. Roboty wykonywane starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174

Kunę pracownicę krawiecką damską z wyrobioną klientelą. Oferty z podaniem przedmiotnego dochołu dziennego i ceny ostatecznej składać pod „Pracownia krawiecka“ do N. Kurjera Łódzkiego ul. Zachodnia № 37 5

Meble z kilku pokoi sprzedam o raz maszynę do szycia Piotrkowska № 180 — 2

Mauc yelietka polka ze świadectwem 7 kl potrzebna Oferty w redakcji pod „Kursistka“

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnią, skromnie meblowanych — niedrogo Oferty do adm pod „R.“

Prasowaczka uzdolniona na drobniaki i koszule, jest potrzebna zaraz. Pralnia; ulica Brzezinska № 10

Potrzebne zdolne podręczne i uczeniacz. ul. Władzewska № 123-Szczelnica.

Stróż potrzebny ul. Zajązka № 54

Zaginęła legitymacja chłobowa, wydana dla 2 osób z 12 uczestku na imie Julianny Richter.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Antoniego Kleszkowskiego.

Zaginął dowód № 19-612 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Dobruż w pow. Łęczycki na imie Barbary Kowalskiej

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Ratalezy.

Zaginęła legitymacja chłobowa, wydana dla 3 osób z 7 uczestku na imie Tomaszka Kubasa

Redakcja i drukarnia: Antoni Książek (Zachodnia 37)



Za kilka fenigów nowa bluzka

Farba dla użytku domowego PALATYN do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.

Żądać tylko z firmą BIAŁOGORSKI i S-ka Cegielniana № 49.